

Marek Tomków o braku farmaceutów, kampanii społecznej i ustawie o zawodzie farmaceuty

- Trudno wyliczyć precyzyjnie, ilu brakuje farmaceutów na Opolszczyźnie, ale mamy ich obecnie 650-ciu z tego 1/3 to osoby w wieku emerytalnym - powiedział Marek Tomków prezes Opolskiej Izby Aptekarskiej. Opolszczyzna jest drugim regionem w Polsce w którym jest najmniej farmaceutów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

Uniwersytet Opolski uruchamia kierunek farmacja. Od października naukę rozpocznie 40 studentów, ale na rynek prace trafią dopiero za 6 lat. Po studiach, aby nabyć uprawnienia muszą odbyć jeszcze praktykę. Chętnych na studia jest dwa razy tyle i ile jest miejsc. - To dobra wiadomość, świadczy o zainteresowaniu - skomentował gość Łoży Radiowej. Podkreślił, że kształcenie farmaceutów w regionie daje nadzieję na to, że po studiach podejmą oni pracę na Opolszczyźnie. - Tu jest bardzo chłonny rynek a wynagrodzenie jest większe, niż w dużych miastach, gdzie aptek jest bardzo dużo - zaznaczył Marek Tomków. Izba Aptekarska prowadzi kampanię edukacyjną pod hasłem 'Po pierwsze farmaceuta'. Ma ona uświadomić społeczeństwu, że farmaceuta to nie tylko sprzedawca leków. - Postanowiliśmy przybliżyć postać farmaceuty, po to, żeby pacjenci korzystali z ich pomocy. Zbiegło się to z procedowaniem ustawy o zawodzie farmaceuty. Dokument będzie regulował wiele kwestii i dawał prawa do dokonywania przeglądów lekowych, czy konsultowania się lekarzy z farmaceutami pod kontem tego, co pacjent zażywa - wyjaśnił.